

DZIENNIK OSTROWSKI

JEDYNE PISMO W POŁUDNIOWEJ WIELKOPOLSCE WYCHODZI CODZIENNIE

Rok 4

Ostrów (Wlkp.), niedziela, dnia 12 stycznia 1936 r.

Nr. 9

Drobna inicjatywa i jej biurokratyzm w Ostrówku

Z dnia na dzień rośnie w redakcji ilość listów, napływających od naszych Czytelników ze skargami na ciężką dolę i moźną walkę o byt. Nie brak wśród tych listów skrajnych, beznadziejnych okrzyków rozpacz; nie brak jednak i często odruchów energii oraz przedsiębiorczości ze strony ludzi, znajdujących się — zdawałoby się — w sytuacji bez wyjścia. Autor niniejszego artykułu otrzymał dziś np. poniższy list, który przytaczamy dosłownie z pominięciem jedynie nazwisk:

Z głębokim zaufaniem i nader poważną sprawą zwracam się do Pana Redaktora w chwili dla mnie decydującej i gorąco proszę, o poświęcenie mi listu Szej cennej uwagi. Jako b. legionista powstanie wielkopolski i powiat b. ochotnik wojsk polskich działacz plebsytowy i rodowity Poznańczyk stoję przed ostatnim krokiem wysiłku woli i próby utrzymania się na powierzchni: pragnąc żyć uczciwie jak człowiek. Mimo starań jestem od 3 i pół lat bez pracy i zarobkowania. Nie jestem karany ani sądowo: nie dyscyplinarnie. Stan mój jest dziś taki, że głoduję dosłownie pomnażając zaległość komornego za mieszkanie i izbowe od 11 miesięcy aczkolwiek wynosi tylko 5 — zł miesięcznie. W ten tragiczny zmaganiu się znalazła się jedyna osoba, która podał mi rękę pomocy, to świetlana postać 77-letniej staruszki, która wspiera mnie przekazywaniem artykułów żywnościowych od czasu do czasu.

Nie mając wiele nadziei na rychłe otrzymanie pracy, pragnę zarobkować drobnym handlem i w tym celu zwracam się do Pana Redaktora o pomoc prasową. Niezłe zarobkowanie można osiągnąć handlem po wsiach w powiecie artykułami pierwszej potrzeby użyteczności jak: aparatami do golienia, brzytwami, szczyrkami, książkami, do nabożeństwa, krzyżkami itp. drobnymi artykułami. Potrzebny jest jednak środek taniej lokomocji mianowicie rower.

W tym właśnie celu zwracam się do JWPana Redaktora, by raczył łaskawie dopomóc mi do życia. Może dałoby się zebrać drogą ofiar środki na kupno roweru choćby używanego, który można by nabyć już za 50 — 60 zł. Dzięki znajomościom mając rower otrzymałbym towar do handlu, pozbawiony jako b. urzędnik mam możliwość po wsiach dodatkowo zarabiacz załatwianiem wniosków i spraw podatkowych, w których jestem obeznany. Nie jestem nowicjuszem w handlu, przeciwnie znam go bardzo dobrze i w ten jedyny sposób mógłbym użyć swej doli i zarobkować uczciwie sam na siebie.

O tę więc pomoc w wspomnianej formie Pana Redaktora usilnie i gorąco proszę, bo niemał żadnej innej drogi do znośnego utrzymania się. Bronię się zaś drogi złości i przestępczej, co w szale rozpacz tak często się zdarza, jestem zmuszony apelować do ofiarności jednostek społecznych mających tę szeroką możliwość udzielenia pomocy człowiekowi, który ogół dla tegoż społeczeństwa poświęcał siebie całego.

Miedzy wierszami tego listu powraca ciągle słowo: inicjatywa a więc czynnik tak istotny w życiu każdego społeczeństwa. Tak nam się przytem zdaje, że jakoś wszelką inicjatywę drobniejszą nauczyliśmy się w Polsce lekceważyć. Imponuje jedynie inicjatywa o szerokim zasięgu; chwalimy więc, gdy kto zechce założyć wielką fabrykę czy inne wielkie przedsiębiorstwo, natomiast drobnym zagadnieniom organizacji gospodarczej społeczeństwa zupełnie nie poświęcamy uwagi. Tak też tylko mogło się stać, że od powstania państwa polskiego do dziś dnia żaden z czynników rządowych nie pomyślał o racjonalnej organizacji produkcji rzemieślniczej. Poprostu zlekceważono stolarzy, krawców czy szewców a gadano i uprzywilejowywano tych, którzy imponowali potęgą — faktyczną czy urojoną — wielkich karteli przemysłowych.

Wymowa cytowanego przez nas listu jest ogromna a historia tego roweru za 50 złotych pouczająca. Wyobraźmy sobie bowiem, że znajdzie się taka poczciwa dusza, która da wspomnianemu byłemu legionście i powstańcowi wielkopolskiemu 50 złotych na kupno roweru. Ruszy na nim po wsiach ze sprzedażą drobnych przedmiotów i zacznie poprostu wypierać... żydowskich domokraców. Pewno, że niejednego kupiec może uważać taki proceder za umniejszanie swych obrotów w zasiadzielnym, stałym miejscu sprzedaży. Ale lepiej, że domokracę jest zasłużony były powstaniec, niż łódzki czy kaliski żyd.

Ale nie tylko o ten rower nam chodzi.

Pomoc Rządu dla Wielkopolski

Zwiększenie kredytów dla ofiar suszy

Warszawa, 10. I. — Komitet ekonomiczny ministrów obradował w dniu wczorajszym; wysłuchał sprawozdania p. ministra komunikacji o obniżkach taryf kolejowych. P. minister stwierdził, że szereg obniżek taryfowych wprowadzono już w życie, inne już zdecydowane i ustalone przez specjalną komisję wprowadzone zostaną z dniem 15 stycznia r.b. Ogólna suma obniżek taryfowych da życiu gospodarczemu ulgę na przeszło 76 mil. zł.

Następnie minister spraw wewnętrznych złożył sprawozdanie akcji interwencyjnej w zakresie podtrzymania cen zbóż chlebowych w kampanii 1934-35. Postanowiono powołać oficjalnej komisji która podda rozważeniu działalność P. Z. P. Z., na tle całokształtu zagadnienia handlu zbożowego.

Następnie komitet ekonomiczny ministrów uchwalił wniosek rozszerzający zakres pomocy kredytowej dla dotkniętych klęską suszy gospodarstw rolnych w województwie poznańskim.

Tworzymy własną fabrykę samochodów w Polsce

Zdrowe projekty polskiego przemysłu metalowego

Projekt uruchomienia w Polsce montowni samochodowych firm zagranicznych wywołal żywa reakcję polskiego przemysłu metalowego. Po długich naradach przemysł ten złożył do władz memoriał, że gotów jest uruchomić w Polsce własną krajową wytwórnię samochodowa. Są to zakłady: Ostrowieckie, Lil-

pop i Rau, Chrzanów, Starachowice i Cegielski.

Produkowane miałyby być „Polskie Fiaty” (kilka typów). Produkcja polskich samochodów byłaby odpowiednio do wymagań obrotu państwa zdecentralizowana. Uruchomienie fabryk tych dałoby zatrudnienie 30.000



Wielka powódź w Ameryce zalała duże połacie kraju

Jest w społeczeństwie dużo dobrej woli, bardzo dużo także tej drobnej inicjatywy, wiele pracowitości i zapału do działania. Przytaczamy chociażby przykład kupców jednego z miast w... o's'ich, którzy w czasie jarmarku wydzierżawili wszystkie miejsca na rynku, postawili własne stragany i uniemożliwili rozlokować się tam wędrownym kupcom żydowskich. Ale nikt nie przystępuje do szerszej organizacji tych wszystkich inicjatyw a przedewszystkiem nikt tej inicjatywy nie popiera — owszem hamują ją okólniki biurokratyczne.

Wyobraźmy sobie, że nasz domokracę — powstaniec ruszył już na swym rowerze w świat. Ileż będzie miał trudności ze wszystkimi formalnościami urzędowymi? Nauczyło nas tego pesymizmu i sceptycyzmu życie. Czy przypominać szczegóły? Nonsens prawnej strony świadectw przemysłowych, uzależniających ich kategorię od ilości pracowników, nie pozwala zakładom gastronomicznym w Poznaniu zatrudnić większą ilość bezrobotnych kelnerów. Bzdurne — inaczej ich nazwać nie można — przepisy o żłobkach fabrycz-

nych zmusiły kilka fabryk wielkopolskich do redukcji pracowników i zastąpienia ich... maszynami. Jest przecież rzeczą paradoksalną, że polski w Polsce spełnia funkcje, które do niego nigdy należeć nie powinny, gdyż pilnuje między innymi... aby kupiec czy rzemieślnik nie pracował ponad ustawowo określoną ilość godzin. A chyba nie jest dobrze, gdy się... zabrania pracować.

Do przykładu, który przytoczył ostatnio tygodnik „Świat”:

Przemysłowiec ma dla rozwoju produkcji swej fabryki ciężarówkę. Zepsuła się, jest w remoncie. Otrzymawszy pilne zamówienie, fabrykant decyduje się przewieźć towar na kolej własnym autem osobowym. Chyba mu wolno swoim samochodem wozić co mu się podoba?

Gdzietam! Nie wolno.

Zażądając przed dworcem auto zatrzymuje policjant, spsuje protokół przemysłowiec skazany jest na zapłacenie kar w sumie stu złotych i zapłacić ją musi choć wynosi to więcej niż wartość całego towaru, który ma do wyeksportowania.

Za co ta kara?

Za to, że wozil towar samochodem, nie posiadającym koncesji na przewóz towarów. Ze towar był jego, z własnej fabryki, że auto też własne, że tamto

osobom. Polski przemysł metalowy zobowiązuje się do przystąpienia do realizacji tych zamierzeń w ciągu 3-ech tygodni. Memoriał żąda szybkiej zgody komitetu ekonomicznego ministrów. Poszczególne fabryki zadeklarowały sumy milionowe na uruchomienie tej produkcji.

Mówi się również, że w związku z tymi projektami przemysłu metalowego zostanie opracowany wielki plan motoryzacyjny, który obejmie też takie zagadnienia jak, obniżkę cen benzyny, premiowanie nabywców polskich wozów, ulgi podatkowe itp.

Dobrowolne rozwiązanie się karteli

Warszawa, 10. I. — W wyniku akcji rządu likwidacji karteli do ministerstwa przemysłu i handlu wpłynęły zgłoszenia o dobrowolnym rozwiązaniu dalszych porozumień kartelowych:

1) zjednoczenie fabryk lin i drutu stalowego, 2) konwencja fabryk farb i lakierów w Polsce, 3) porozumienie co do litoponów, 4) porozumienie co do soli glauberskiej i kwasu solnego, 5) biuro sprzedaży fabryk bieli cynkowej, 6) porozumienie co do węgla potasu, 7) porozumienie co do maczki fosforowej, 8) porozumienie co do obci papierowych.

W związku z tem należy się spodziewać, że ceny towarów, które były przedmiotem porozumienia wymienionych karteli, ulegną w warunkach wolnej konkurencji automatycznej obniżce.

Sąd nad polityką Roosevelta

Nowy Jork 11. I. — Znaną tygodnik „Literary Digest” rozpisal ankietę, mającą wykazać zapaływanie o „waweli amerykańskich na politykę prezydenta Roosevelta.

Dotychczas obliczono 1.370.774 głosów, z których wynika, że 60,47 procent głosujących oświadczyło się przeciwko Rooseveltowi. Ankietę wykazuje, że większość ta jest znikoma.

Wzrost tej ankiety jest tem, znamienniejszy, iż wykazuje on największy procent przeciwników Roosevelta właśnie w najludniejszych stanach.

Ratusz wyleciał w powietrze podczas sesji rady miejskiej

Nowy Jork, 11. I. — Z Pendleton, w stanie Indjania donoszą, że tamtejszy ratusz w dniu wczorajszym wyleciał skutkiem wybuchu w powietrze.

W chwili katastrofy odbywało się w ratuszu pierwsze posiedzenie nowoobranej rady miejskiej. Z gruzów ratusza wydobyto dotychczas 4 zabitych, 13 osób doznało ciężkiego poparzenia.

Mimowolnym sprawcą katastrofy był ślusarz, który w piwnicy ratusza zapalił zapałkę, co spowodowało wybuch gazów ziemnych.

drugie w remoncie — wszystko furda! Nie miał „koncesji”.

Nie ochraniajmy inicjatywy, nadobitek zaś wszelką przedsiębiorczość dławimy przepisami biurokratycznymi. I to jest złe i dlatego tak trudno wybrnąć z kryzysu. Oczywiście nie wolno nie doceniać wielkich, jasnych linii programu polityki gospodarczej państwa. Oczywiście należy doceniać czciogodność mądrych doświadczeń ekonomicznych. Życie jednak tym programom i doktrynom będzie tak długo wyprawiało psikusy, jak długo nie doceni się... drobniaków. A temi drobniakami biurokratycznymi (okólniki, instrukcje, przepisy!) dławie się życie, wywraca rowery, na których mógłby zarobkować były powstaniec i odbiera się ludziom ochotę do własnych przedsięwzięć. Czy zdziwić się potem, że każdy woli uciec na posadę urzędniczą, niż być samodzielnym kupcem czy rzemieślnikiem?

Bo logika życia jest konsekwentna i biurokracyzm wychowuje tylko społeczeństwo biurokratyczne.

J. W.

Abisyńczycy zwyciężają na południu

Manewry armii rasa Desta uniemożliwiają podjęcie nowej ofensywy włoskiej

Warszawa, 11. I. Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 10 stycznia br.:
Wiadomości ze źródeł abisyńskich, choć donoszą o sukcesach w rejonie Kerelle, przynajmniej jednak, iż włosi posunęli się naprzód i że rasa Desta domaga się posiłków, co nie zdaje się w kazywać na zwycięstwo Abisynji. Jednakże — jak stwierdzają źródła angielskie — akcja rasa Desta została w pewnej mierze uwięziona powodzeniem, gdyż zmusiła gen. Graziani do przegrupowania swych wojsk i detasowania silnych oddziałów z pozostałości wojsk włoskich, działających w centrum i na wschodzie Ogadenu przez co utrudnione zostało posuwanie się Włochów w kierunku Dżidziga i Harraru.

Armia gen. Grazianiego — jak donosi korespondent Reutersa w Mogadiscio — składa się po większej części z oddziałów włoskich, do których wcielone zostały bataliony askarysów. Wojska rasa Desta nie są tak liczne, jak Włosi pierwotnie przypuszczali. Dlatego też sądzą oni, że usiłowania rasa Desta obejścia lewego skrzydła włoskiego wskazane są zgóry na niepowodzenie. Abisyńczycy podobno zamierzają dokonać próby ofensywy w kierunku Ual-Ual, lecz wskutek braku wody w tych okolicach, siły abisyńskie nie będą zapewne zbyt wielkie. Jednakże projektowana wielka ofensywa włoska może wskutek tego ulec opóźnieniu.

Na froncie północnym, według wiadomości ze źródeł włoskich w Erytrei, Włosi bombardowali ponownie i zmusili do cofnięcia się oddziały abisyńskie, które starały się ująć swoje pozycje na górze AmbaAradam o 20 km na południe od Makalle i zagrozić w ten sposób linjom włoskim. Po stwierdzeniu przez lotników obecności oddziałów abisyńskich na tej górze, artyleria włoska zaczęła bombardować ją gęstym ogniem, wskutek czego abisyńczycy wycofali się ku zachodowi. W czasie cofania się oddziały abisyńskie natknęły się na inną kolumnę włoską, która jakoby zadała im ciężkie straty ogniem karabinów maszynowych. Po stronie włoskiej było 3 oficerów zabitych i 3 rannych.

Na pozostałych odcinkach frontu toczą się liczne walki patroli, przy czym abisyńczycy wykazują wielką ruchliwość i aktywność.

Źródła abisyńskie donoszą, że na froncie południowym walki prowadzone w ciągu ubiegłego tygodnia zakończyły się bardzo pomyślnie dla abisyńczyków. Udało im się podobno odeprzeć silne ataki włoskie, prowadzone przy pomocy czołgów. Po krwawej walce Włosi cofnęli się, pozostawiając na polu bitwy jednego z wyższych oficerów i paruset zabitych askarysów.

W ręce abisyńczyków wpadło podobno 6 czołgów, 9 karabinów maszynowych i radiostacja.

Krwawy odwrót armii włoskiej na froncie północnym

Addis Abeba, 10. I. — Oficjalnie donoszą o odwrócie wojsk włoskich na froncie północnym pod silnym naciskiem armii abisyńskiej.

Według raportów z frontu Włosi pają wszystkie włoski na drodze swego odwrotu. W czasie działań wojsk abisyńskich unosił się nad liniami samolot abisyński, który śledził przebieg marszu. Abisyńczycy w grupach po 20 ludzi szturmem zdobywali gniazda karabinów maszynowych i blokhausy, których załogę wycinano w pień. Walki były niesłychanie zaciete. Włosi bronili się bohaterstwo, nie żądając pardonu i nie poddając się żywcem. Po zdobyciu pięciu blokhausów Włosi opuścili wszystkie dotychczasowe swe pozycje. Straże przednie Abisyńczyków posuwają się na drodze z Caccamo do Adu i z Abbi Addi do Abaro. (A.P.)

Tylko 58 włoskich rannych w Afryce?

Rzym, 11. I. — Urzędowo komunikują, że w ciągu listopada i grudnia przybyły z Afryki wschodniej do Włoch 3 okrety szpitalne, które przewiozły łącznie 1300 chorých robotników, żołnierzy i oficerów oraz 1 rannego kapitana. Ilość rannych żołnierzy w toku dotychczasowych operacji wynosi 577, z czego 58 włoskich i 519 krajowców.

Wszyscy ranni z wyjątkiem jednego oficera pielęgnowani są w szpitalach, znajdujących się na terenie Afryki.

Sprawa dezertersów włoskich

Rzym, 11. I. — W związku z wiadomościami o licznych dezercjach z wojska włoskiego do Austrii i Jugosławii.

Włoskie utrzymują, że od września 1935 r. można przekraczać granicę austriacką i jugosłowiańską tylko przez kilka przejść górskich, które są nadzorowane i kontrolowane.

W konsekwencji doniesienia zagraniczne o wielkiej liczbie dezertersów są bardzo przesadzone i nie odpowiadają prawdzie. Istotna liczba dezercyj ogłoszona będzie niebawem.

Carnera nie jedzie na front

Rzym, 11. I. — B. mistrz świata, włoski olbrzym Primo Carnera wbrew pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną, nie wyjeżdża na front do Abisynji.

W końcu stycznia Carnera wyjeżdża do Ameryki, gdzie rozegra szereg spotkań.

ŚMIAŁY ZAMACH PRZY POMOCY SAMOLOTU

Dwaj japończycy zostali ujęci na terytorium sowieckim

Moskwa, 11. I. Agencja Tass donosi: W pobliżu wsi Pokrowka w odległości 30 km. na północny zachód od Nikolska usyryjskiego wylądował na terytorium sowieckim samolot japoński w odległości 35 km. od granicy. W samolocie tym było dwóch uzbrojonych japończyków.

Jeden z nich po wylądowaniu skierował się ku drodze, na której zatrzymał przejeżdżającego wozem wieśniaka, usiłując siłą wprowadzić go ku samolotowi. Wieśniakowi udało się jednak zatrzymać japończyka i zmusić go do udania się do wsi Pokrowki. Po drodze japończyk rzucił się na wieśniaka. Doszło do zjadłej walki, w czasie której wieśniakin wyrwał japończykowi szablę, ranil go i odprowadził do wsi Pokrowki. Następnie wskazał strażą graniczną drogę do miejsca, w którym wylądował samolot.

W odległości kilkuset metrów od samolotu strażnicy graniczni zostali przyjęci przez

drugiego japończyka strzałami. Nie odpowiadając jednak na jego strzały, skierowali się ku samolotowi. Japończyk strzelał z bliskiej odległości, a następnie rzucił się z bagnetem w ręku na strażników granicznych, którzy wówczas go postrzelili.

Obu rannych japończyków odprowadzono do Pokrowki, dokąd wysłano z Worosziłowa lekarzy. Śledztwo w toku.

Protest Z. S. R. R. w Tokio

Tokio, 11. I. Ambasador ZSRR Jurenjew zwrócił się do ministra spraw zagranicznych Hirota z protestem przeciw pogwałceniu przez lotników japońskich granicy sowieckomandżurskiej. Jurenjew wskazał na pogorszenie się stosunków pogranicznych.

Agencja Domei donosi, że Hirota zapowiedział zbadanie położenia i wskazał, że ostatnie incydenty należy przypisać zachowaniu się na pograniczu oddziałów sowieckich.

POLACY W NIEMCZECH BRONIĄ SWYCH PRAW

Rezolucje rady naczelnej Zw. Polaków w Rzeszy Niemieckiej

Berlin, 10. I. Dnia 8 i 9 bm. odbyło się w Berlinie zebranie rady naczelnej Związku Polaków w Niemczech, w którym wzięli udział przedstawiciele ludności polskiej z terenu całej Rzeszy.

Obok bieżących spraw organizacyjnych głównym tematem obrad było położenie Polaków w Niemczech w związku ze stanowiskiem władz administracyjnych oraz usławodawstwa narodo-socjalistycznego. Zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, którą publikuje na naczelnym miejscach polska prasa w Niemczech.

Rezolucja ta m. in. stwierdza, że stan obecny powinien ulec zmianie w kierunku uwzględnienia słusznych żądań ludności polskiej w dz. z. inie wyznaniowej, kulturalnej i gospodarczej. Rezolucja stoi na stanowisku, że w ramach państwa niemieckiego ludność narodowości polskiej musi być traktowana na zasadzie równouprawnienia z narodowością niemiecką.

W zakończeniu rezolucja zapowiada zgłoszenie się delegacji Polaków do kanclerza Hitlera, któremu przedstawi najpilniejsze dezyderaty.

Z obrad komisji budżetowej sejmiku

Żywa dyskusja nad sprawami prasowymi w Polsce

Warszawa 11. I. — Przebieg wczorajszych popołudniowych obrad komisji budżetowej sejmiku był następujący:

Budżet sejmiku

Sprawozdawca pos. Jędrzejko referował budżet Sejmu, poświęcając na wstępie słów kilka o znaczeniu parlamentu polskiego. Budżet Sejmu i Senatu jest ułożony pod kątem widzenia nie tylko wewnętrznej oszczędności, ale także pod kątem konieczności państwowej. Mówiąc o djetach poselskich, zaznacza, że dla człowieka nie posiadającego innych dochodów i kapitałów, są one w obecnej wysokości niewystarczające i znacznie niższe niż djety członków innych parlamentów. Ustawa przewiduje jednak możliwość ich ewentualnego podwyższenia.

Mówca proponuje m. in. powiększenie o 4000 zł budżetu biblioteki na prace, związane z uporządkowaniem archiwum sejmowego.

Kwestja autorytetu sejmiku

W dyskusji poseł Walewski poruszył sprawę należytego autorytetu sejmiku w jego wystąpieniach nazewnątrz, protestując przeciwko niewłaściwemu potraktowaniu parlamentu na uroczystościach noworocznych na Zamku. Przemówienie to członkowie komisji powitali żywymi oklaskami.

Pos. Pacholczyk również solidaryzował się z tem przemówieniem. Sejm jego zdaniem — winien być najdoskonalszą formą reprezentacji społeczeństwa i w tym celu poseł powinien, zgodnie postępując w życiu, dźwi-

gać się na najwyższy szczebel hierarchii społecznej, a — drugiej strony winien być tak szeregowany, jak tego wymaga Konstytucja. Mówca podkreślił również, że obecny Sejm ma przed sobą zadania gospodarcze. Jeżeli projektowane ustawy będą przechodziły przez Sejm i będą rozpatrywane tam przez ludzi pochodzących z terenu, to pozwoli to uzgodnić przepisy prawne z potrzebami życia.

Skończył szereg mówców wysunął kilka pytań i propozycji do cyfr preliminarza. Wyjaśnienia udzielił dyr. biura Sejmu Rutkowski. Budżet Sejmu przyjęto z wszystkimi poprawkami i wyjątkiem poprawki, która dotyczy biblioteki. Do budżetu Senatu sprawozdawca pos. Jędrzejko nie zgłasza żadnych zmian, podkreślając również i tutaj bardzo oszczędną i racjonalną gospodarkę. Po krótkiej dyskusji, komisja budżetowa Senatu przyjęła.

Budżet prezydium Rady ministrów

Na posiedzeniu popołudniowym komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do budżetu prezydium Rady ministrów.

Referent pos. Wojciechowski omówił szczegółowo zakres działania poszczególnych biur, podległych prezydium rady ministrów, podkreślając, że prowadzone są prace nad dalszą reorganizacją urzędu co jest tem koniecznym. Według nowej konstytucji rola premiera została podniesiona. Przechodząc do budżetu N. T. A., referent zwraca uwagę na duże usprawnienie działalności N. T. A. Ilość spraw załatwianych przez jednego sedziego wzrosła z 71 na 140. Mimo to ilość spraw zaległych wynosi jeszcze około 14 tysięcy.

Dalej referent wypowiada się za utrzymaniem funduszu Kultury Narodowej w wysokości 1.011 tys. złotych.

„Pat“

Co się tyczy P. A. T., to roczny dochód brutto tego przedsiębiorstwa wynosił 6.348.255 zł, zysk netto 79.880. Dyrekcja P. A. T. proponuje wpłatę do skarbu kwoty 60 tys. zł.

W dyskusji pos. Walewski omawia obszernie sprawę akcji propagandowo-informacyjnej. Prasa skazana jest na czerpanie wiadomości przede wszystkim ze źródeł urzędowych. Niema żadnej koordynacji prac. Gdy prasa przeżywa głód wiadomości, zaspakaia go szybka informacja, często poszukując tego zaspokoienia w plotce. Nie należy dopuścić do panowania plotki, lub do obywateli wobec odczytanych spraw. Następnie skrytykował obecne stosunki.

O polskie prawo prasowe

Zachodzą w tej dziedzinie rzeczy niezrozumiałe i cudaczne. Nowoczesna ustawa prasowa jest już koniecznością. Pos. Walewski stoi na stanowisku, że należy scentralizować w urz. rady ministrów akcję prasowo-propagandową i nadać jej jednolitość.

W zakończeniu swego przemówienia mówca porusza sprawę pracowników zawodu dziennikarskiego, zaznaczając, że w razie śmierci dziennikarza, rodzina jego nie ma zaopatrzenia. W sześciu państwach wydano już odpowiednie ustawy. Polski stan dziennikarski oświadcza pos. Walewski, zasługuje na to, aby się jego losem zajęto.

Poziom moralny naszej prasy jest naogół o wiele wyższy, niż gdzie indziej. Z nielicznymi wyjątkami, prasa polska dobrze się własnemu państwu zasłużyła. Próbowaniem obywateli, w naszej prasie panujących, jest jednolita organizacja dziennikarska, nie rozbita walkami politycznymi, czy narodowościowymi.

Następnie pos. Tomaszewicz porusza również sprawę prasową, oświadczając, że konieczne jest unormowanie kwestji stanu dziennikarskiego w sposób prawny. Stworzenie tej ochrony, a zatem pogłębienie wartości moralnych stanu dziennikarskiego, jest rzeczą i obowiązkiem rządu i parlamentu, tem ważniejszą, że przecież dziennikarz pełni sui generis służbę publiczną, która już ze względu na wpływ na życie musi budzić szacunek. W dalszym ciągu mówca omawia sprawę współpracy rządu z prasą i rolę referentów prasowych w ministerstwach. W Polsce na szczęście nie trzeba kupować prasy, by przy jej pomocy rozpowszechniać idee zdrowe i twórcze. Wynika konieczność jasnego informowania opinii publicznej, aby zamknąć usta plotkarstwu. Premier, który przeszedł przez wiarę szkoły dziennikarskiej rozumie trud służby dziennikarskiej, służby informacyjnej i napewno ma dobrą wolę dla rozwikłania zagadnienia.

Pos. Holwński omawiał sprawę P. A. T., dopatrując się istnienia pewnego rodzaju ukrytych dopłat do tego przedsiębiorstwa, m. in. w formie monopolu ogłoszeń.

Oficjalna zapowiedź

W odpowiedzi na wywody posłów zabrał głos podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów dr. Grzybowski. W sprawie działalności P. A. T. zaznaczył, że agencja ta spełnia jedną z podstawowych funkcji dostarczania zarówno rządowi jak i społeczeństwu informacji. To zadanie P. A. T. spełnia w każdym razie coraz lepiej. Ustawa dziennikarska jest w tej chwili przedmiotem troski rządu i odpowiedni projekt przedłożony będzie sejmowi jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Po krótkich wywodach referenta budżet prezydium rady ministrów przyjęto.

MINISTROWIE HOŁENDERSCY W WARSZAWIE

Z Warszawy donosi (PAT): 10-go b. m. godz. 20-ej przybyli do Warszawy dwaj ministrowie holenderscy: min. przemysłu, handlu i żeglugi prof. dr. Ir. H. Kasper Józef Hubert Gelissen oraz minister rolnictwa i rybołówstwa dr. Wawrzyniec Mikolaj Deckers.

Na dworcu ministrów powitali minister Górecki, podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych Roger Raczyński, podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Doleżał, poseł Holandji w Warszawie min. Lambert Carsten i inni.

Przygotowanie nowych dekretów i projektów ustaw

Warszawa, 11. I. — Rozpoczęty w dniu 6-mg listopada ub. r. okres pełnomocnictw dla Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocy ustawy — dobiega końca w dniu 15-ym bm.

Na podstawie ustawy o pełnomocnictwach wydał Pan Prezydent Rzeczypospolitej do dnia 28-go grudnia r. ub. łącznie 26 dekretów, regulując w drodze ustawodawczej szereg pilnych w rozumieniu rządu zagadnień, związanych z realizacją programu zrównoważenia budżetu i stworzenia warunków, sprzyjających ożywieniu obrotów gospodarczych. Zgodnie ze swymi zapowiedziami, rząd ograniczył stosowanie ustawodawstwa dekre-

towego tylko do najpilniejszych i najważniejszych zagadnień, nie wyczerpując obszernej listy problemów, których rozwiązanie przewidywał.

Szereg spraw bądź już przygotowanych do decyzji czynników miarodajnych, bądź do zostających jeszcze w stadium opracowywania — oczekuje jeszcze realizacji.

Najbliższe posiedzenie Rady ministrów wyznaczone na dzisiaj godzinie 6-ta popoł. przyniesie ma w tej dziedzinie — jak dowiaduje się agencja „Iskra“ — kilka decyzji.

Rada ministrów zapoznać się ma mianowicie z kilkoma projektami ustaw i zalecycować, które z nich przedłożone zostaną Panu

Prezydentowi Rzeczypospolitej dla zrealizowania ich w formie dekretów Prezydenta Rzplitej jeszcze w ciągu dobiegającego końca okresu pełnomocnictw a które skierowane zostaną do sejmiku, jako przedłożenia rządowe na zwykłą drogę ustawodawstwa parlamentarnego.

M. in. na porządku obrad Rady ministrów znaleźć się ma doniosła sprawa nowelizacji kilku przepisów ordynacji podatkowej. O ile nam wiadomo, nowelizacja ta ma w kierunku ułatwień dla płatników podatków, zgodnie z podstawową tezą rządu o usuwaniu trudności na drodze normalnego rozwoju życia gospodarczego. (Iskra)

KRONIKA MIEJSCOWA

styczeń

12

niedziela

Kalendarz rzymsko-kat.
Niedziela św. Rodz.
Poniedziałek Weroniki
Kalendarz słowiański.
Niedziela Przesławy
Poniedziałek Bogusława
Słońce wschód: 7,41
zachód: 15,46
Księżyc wschód: 20,19
zachód: 8,58

Dyżur w niedzielę pełni dr. Woitkiewicz, ul. Sienkiewicza 4, tel. 83. Apteka Nowa M. Półd.skiego 15, tel. 275.

Dyżur nocny z niedzielą na poniedziałek pełni dr. Woitkiewicz, ul. Sienkiewicza 4, tel. 83, Apteka Nowa M. Półd.skiego 15, tel. 275.

Dyżur nocny z poniedziałku na wtorek pełni dr. Karpowicz, Koszarowa 13, tel. 286, Apteka Nowa M. Półd.skiego 15, tel. 275.

Kino Apollo: „Zaproszenie do walca”.

Kino Corso: „Manewry miłości”.

Ruch ludności w dniu 1 stycznia 1936. Urodzenia: syna: kupiec Jan Sówka.

Zgony: wdowa Katarzyna Szpera z domu Przybylska, 75 lat 1 mies., barowy Antoni Książniak, 35 lat.

Klub odznaczonych kolejarzy

Z inicjatywy odznaczonych orderami wojennymi kolejarzy powstał klub odznaczonych kolejarzy o niepodległość Polski przy głównych warsztatach P. K. P. I. Kl. w Ostrowie. Celem i zadaniem klubu będzie obrona interesów i praw odznaczonych kolejarzy, oraz załatwianie spraw spornych: interweniowanie u wyższych władz kolejowych. Zarząd klubu stanowią pp.: Ratajczyk Piotr, Krystyniak Bolesław, Grzeda Stanisław i Wybierała Stanisław.

Walne zebranie

Koła Absolwentek przy gimn.
im. E. Szanieckiej

W piątek, 17 bm. odbędzie się o godz. 8-iej w Gimnazjum Walne Zebranie Koła z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącej zebrania i prezydium. 3) Odczytanie protokołu z ostat. Walnego Zebrania. 4) Sprawozdanie roczne. 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. 6) Udzielenie absolutorium uprzedzającemu zarządowi. 7) Wybór nowych władz. 8) Komunikaty zarządu. 9) Wolne wnioski i głosy. 10) Zamknięcie.

Na bezrobotnych

Na akcję niesienia pomocy bezrobotnym Dyrekcja Banku Polskiego Oddział w Ostrowie do powiatowego komitetu Funduszu pracy wpłaciła zł 100.—

Plenarne Zebranie Związku Strzeleckiego Oddział Ostrow w środę, dnia 15 stycznia 1936 r. o godz. 19-iej w świetlicy własnej. O liczny udział proszą Zarząd.

Losowanie

3% Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu ciągnięcia wygrały następujące numery po 500 zł. Pierwsza cyfra oznacza numer serii, drugi — obligację.

4-30 68-18 145-41 156-4 174-30 200-14
281-4 306-26 352-37 356-26 357-30 363-26
417-18 429-4 506-9 630-7 662-40 686-37 734-9
722-30 799-41 799-26 853-7 855-30 983-7 994-30
1008-41 1101-41 1149-30 1153-7 1243-26 1331-4
1363-18 1456-26 1481-18 1509-41 1510-37 1555-40
1722-18 1802-26 1899-7 2023-26 2078-9 2079-40
2276-26 2292-14 2316-41 2372-14 2420-4 2463-30
2564-37 2602-7 2831-36 2834-40 2844-26 3078-
18 3106-41 3155-40 3173-40 3245-37 3267-14

Hellen Zenna Smith

KOBIETY ZBYTKU

Autoryzowane tłumaczenie H. Bukowskiej

61) — Dobrze, nianu — wymawia z trudem.
— Dobrze, wpuść ją. — A gdy drzwi zamknięte są za gospodynią, patrzy na mnie.
— Coś musiało się stać złego, Smithy. Założę się o co chcesz, że się coś złego stało.

ROZDZIAŁ XV.

Batts zajął się losem Kathie w początkach listopada, ośm tygodni temu. Zmiana iaka w niej zaszła, jest nieprawdopodobna.

Dziewczyna jest już tylko cieniem tego uroczego dziecka z baiki, które widzieliśmy na przycieciu u Skinnny, mimo że teraz jest ślicznie ubrana i starannie upiększona. Suknia jej wykazuje najnowszą przesadną linję, a zmyślony mały kapelusik zawieszony jest pod przepisanym katem na jej łusiacie, złotej główce. Mogłaby być córka lorda — dopóki nie otworzy ust. Ale już jej cudowne niebieskie oczy nie są jasne, lecz przyciemnione i zamglone, jak po długiej bezsenności. Jej twarz jest śmiertelnie biała, oprócz dwóch okrągłych plam na policzkach, co jest ostatnią modą w „klubie znużonej młodzieży”. Jej pięknie wykojone usta nie są już dziecięnie i wilgotne. Choć mają ten sam uroczy rysu-

nek, wargi są jaskrawo umalowane a wyraz ich jest drwiący. Wśród wielu innych rzeczy Kathie nauczyła się także sztuki malowania sobie ust.

Ale najgorsze ze wszystkiego było dla niej to, że dziecięcy, na pół ciekawy a na pół nieśmiały wyraz twarzy, który stanowił jej największy urok, i który potrafiła zachować przy swym ryszotkowem uświadomieniu w dziedzinie wszelkiego plugastwa, teraz stał się chłysty i niespokojny. Jej ruchy są gwałtowne a mimika do skrętu. Zachowała jeszcze i teraz pewien czar, ale jest to sztuczny czar salonu kosmetycznego.

Jakież marnotrawstwo młodości i urody! Ja, która kocham piękność tak namiętną, że prawie aż do bólu mogłabym płakać na widok tego spustoszenia. Wzgląda to tak, jakby jakiś obrzydliwy czerw wżarł się w samo serce delikatnego kwiatu i powoli a potajemnie niszczył go, aż płatki odpadły jedne po drugim i cały kwiat pozostł zwiadły i obumarl.

Rzecz prosta, że jest to skutek kokainy. Jestem wstrząśnięta na widok dzieła Batts'a. Bezsłownie składam rekę w pięść, podczas gdy

Kupujcie w Ostrowie

Doniosła akcja kupiectwa ostrowskiego

Pod tem hasłem wydajemy dzisiejszy numer naszego pisma, aby zwrócić uwagę szerokim rzeszom społeczeństwa, że kupiec ostrowski stanął na właściwej wyżynie swojego zadania.

Za tymi pozornie partakularnym patriotyzmem krwi się jednak głębsza myśl, gdyż kto nie kupuje w Ostrowie, ten pieniądz tu zarobiony wywozi najczęściej do sąsiedniego Kalisza. Nie mamy tu równie na myśli Kalisza jako całości, gdyż nie sposób zasklepać się w granicach swojego miasta lub powiatu, lecz jeśli mówimy o Kaliszu, to mamy na myśli handlarzy żydowskich, którzy nie praktykowanymi w uczciwym handlu metodami i kupieckim klientelą do swoich składów, by nieświadomie wnieść lichy towar za drogie pieniądze.

Musimy zdać sobie z tego sprawę, że handel żydowski nigdy nie był i nie jest dobroczynną społecznością chrześcijańską, więc nie może być o tem mowy by chrześcijanin kupił jakiś towar taniej u żyda, jak u kupca chrześcijanina. Jeśli pozornie zdaje się, że towar został nabyty taniej to niewątpliwie kosztem jakości. Te przykłady to są sprawy osobistej korzyści względnie straty każdego konsumenta. Nie można jednak przejść do porządku dziennego nad sprawą o charakterze ogólnym, narodowym i państwowym. Trzeba pamiętać, że kupiec wychowany na Zachodzie zgola inaczej pojmuje swoje obowiązki wobec własnego narodu i państwa; płaci należycie podatki, nie zataja źródeł dochodu, ubezpiecza swoich pracowników, daje możność życia zatrud-

niom ludzom, skutkiem czego jego kalkulacja wyższa o ulamek procentów jest zupełnie usprawiedliwiona, rekompensowana w zamian gwarancją co do jakości nabytego towaru.

Przyjrzyjmy się teraz handlowi żydowskiemu, który najczęściej gnieździ się po zakamarkach, uchylając się przez to od świadczeń społecznych, a przeto częstokroć jest bardzo wadliwego pochodzenia. Doniosłości popierania „Hasła swego” nie potrzeba tu już wspominać, gdyż niejednokrotnie dawaliśmy na łamach naszego pisma wyrazy konieczności zataimowania dopływu obcego żywności na ziemie zachodnie, który wszaka się każda szczelina. Wielkim już jest złem, jeśli nie utrudniamy żydostwu wchodzenie na tutejszy teren, gdzie przed niepełną pół wiekiem, społeczeństwo swoją zwartością zupełnie usunęło Żydów z handlu, a wręcz zbrodnia trzeba nazwać wypadki dobrowolnego kupowania w zakamarkach żydowskich, obniżając temsamem siłę kupiectwa chrześcijańskiego.

Niestety te wypadki, szczególnie w Ostrowie są bardzo liczne i trzeba za wszelką cenę powstrzymać w tym kierunku walkę. Na podstawie ruchu autobusowego przypatrzmy się, jaka ilość wyjeżdża do Kalisza:

50-to osobowy kursuje dziennie 4 razy, czyli przewozi 120 osób.

14-to osobowy kursuje dziennie 4 razy, czyli przewozi 56 osób.

16-to osobowy kursuje dziennie 8 razy, czyli przewozi 128 osób.

Jak widać z powyższego autobusy odbywają sześć kursów przewożąc ogółem 304 osoby. Przypuśćmy, że w odcinkach tych mieści się połowa ludzi, mających naturalne interesy z okolicą względnie z Kaliszem, to jednak pozostaje około 150 osób, które codziennie wywożą pieniądze, idące w dziesiątki tysięcy złotych, do rąk żydowskich. A to jest tylko komunikacja autobusowa, a ileż ludzi jeździ koleją, zwłaszcza tych, którzy korzystają ze zniżek kolejowych?

Przytoczyliśmy tu tylko przykład z Ostrowa, nie biorąc pod uwagę okolicznych miast jak: Jarocin, Pleszew, Krotoszyn i pomniejsze osiedla i miasteczka, które ciąga gospodarstwo do Ostrowa, a wywożą pieniądze w ręce żydowskie do Kalisza.

Na ostatnim zebraniu sfer kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych wszyskie te bolączki były poruszane i uznano za gwałtowną konieczność utworzenia lokalnego komitetu walki z nielegalnym handlem żydowskim. Całe zdrowie myślenia społeczeństwa przyjęło tę inicjatywę z wielkim aplauzem i z niecierpliwością oczekuje na podjęcie pierwszych kroków. Niemniej kupiectwo ostrowskie musi wyciągnąć wszystkie siły, aby nieuswiadomieni ludzie przekonali się, że kupiec Polak-chrześcijanin jest lepszym kupcem, stojącym równocześnie na wysokim poziomie moralnym i etycznym.

Hasłem dnia niech będzie: *Kupujemy w Ostrowie.*

J. R.

RADIO

Wtorek, 14 stycznia 1936

Poznań, 6.50 Muzyka z płyt; 7.30 Muzyka z płyt; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Pare informacyj; 12.30 Koncert w wyk. najsłynniejszych solistów (płyty); 13.35 Muzyka z płyt; 15.20 Przegląd giełdowy; 16.15 Muzyka z płyt; 18.30 Marynarze bawia się w Gdyni (Wrażenia z portowej dzielnicy miasta); 18.45 Muzyka z płyt; 18.55 Ostatni laureaci francuskiego nagród literackich — feljton literacki (wygl. Allan Kosko); 19.05 Życie kulturalne artystyczne i społeczne Poznań; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe Poznań; 22.45 Swawolny kwadrans: „Luranie na Fogelce” w wyk. Wesolej Trójki Poznańskiej. — W innych godzinach transm z Warszawy.

Warszawa, 6.50 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6.55 Pobudka do gimnastyki; 6.54 Gimnastyka; 7.20 Dziennik poranny; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Dz. południowy; 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Śpiewajmy piosenki; 12.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30 Z ręką prac; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Muzyka popularna; 16.00 Skrzynka PKO; 16.45 Cała Polska śpiewa; 17.00 Wielkie i drobne wynalazki: Maszyn do pisania — pogadanka; 17.15 Koncert w wyk. Orkiestry PR pod dyr. Stanisława Nawrota i Mary Didur-Zaluskiej (śpiew); 17.50 Skrz. językowa; 18.00 Recital fortepianowy Stefana Askenazego; 19.40 Wiadomości sport ogólnie; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 A niebożczyż tak lubi strzelać z makiem — monolog; 20.10 Koncert symfoniczny z Teatru Wielkiego we Lwowie. — Wlk.: Orkiestra pod dyr. Ignacego Neumarka i Arnold Földessy — wioloncelła Koncert poprzedzi pogadanka muzyczna; W przerwie ok. godz. 20.50 Dziennik wieczorny oraz Obrazki z Polski współczesnej; 22.30 Dziedziczenie chorób — odczyt dla lekarzy; 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Kto wygrał na loterii?

W piątym dniu ciągnięcia loterii głównej wygrane padły na następujące numery:

CIĄNIENIE PIERWSZE

10.000 zł. — 12102, 152996.
5.000 zł. — 9821, 135548, 153159, 166701.

2.000 zł. — 5919 8930 21728 54641 53161
63785 66922 62009 86461 82560 85225 90825
96253 97249 120114 125335 125266 133501
159278 142356 140960 148572 160616 166616
166004 185701.

1.000 zł. 2171 14078 15982 19812 21716
28224 29297 29938 36443 37416 40936 40909
47563 47963 48242 54197 54928 59629 77405
82514 84861 88968 102804 106446 105008
109471 118607 119686 123184 127072 129138
135884 147187 147786 148689 148645 153138
166654 172811 175016 181791 182018.

CIĄNIENIE DRUGIE

W drugim ciągnięciu padły następujące wygrane:

50.000 zł. — 95423.
30.000 zł. — 2653.
20.000 zł. — 1580.
10.000 zł. — 117066 129298 175852.
5.000 zł. — 13554 48854 52908.

2.000 zł. — 31558 47632 46924 60597
62703 65884 73913 79104 98297 104778 105551
110465 119523 127327 143466 145422 152704
161158 177955 185719 187633 194258.
1.000 zł. — 5908 11729 17936 20032 27536
29800 32574 40182 41371 42445 61439 68379

Kathie wchodzi wyzywająco i patrzy na mnie ze zdumieniem. Jest to naturalne, bo spodziewała się spotkać tylko Ritę. Robota Batts'a, dokonana w ciągu ośmiu krótkich tygodni, zamieniła mały, zielony paczek, wyrosły w ryszotku, na egzotyczną orchideę. Jeszcze za kilka miesięcy cera jej, podobna do płatka róży, zmieni się z bladej na chorboliwie żółta, usta staną się jeszcze węższe i chytrzejsze, oczy zapadną głębiej a ciało już teraz zbyt wątłe, straci swoje młodzieńcze zaproszenie i stanie się suche i kanciaste, jak ciało wysuszonej wiedźmy.

I to wszystko uczyni! Batts! On i jemu podobni powinni być zachłani na śmierć. — Chłostani tak długo, aż skóra spadłaby z ciała w długich, krwawych płatach. Już mężczyzna, który tworzył dziewczynę, jest zbrodniarzem. Ale przynajmniej ma ona możność opamiętania się i rozpoczęcia życia na nowo. Kobieta oddana nałogowi kokainy, rzadko potrafi się wyzwolić, dziewczyna typu Kathie — nigdy. Brak jej równowagi moralnej i nawet ochoty do wejścia na nowa drogę.

Skinny może mieć jeszcze trochę nadziei. Jest starsza i wie, jaki czeka ją koniec, jeżeli nie zawróci. Rita ma rację. Areszt policyjny jest najlepsza rzecz, jaka się mogła przydarzyć Skinny, o ile naturalnie Batts znów nie wciągnie jej w swe sieć.

— Batts wyrzucił mnie — mówi Kathie bez wszelkich wstępów. Następuje pauza.

— No to co? — pyta zinną Ritę zapalając papierosa. — Czy przyszedł tu, szukać współczucia? Nic z tego nie będzie. Czas najwyższy, abyś raz zaprzestała zajmować się tym plugawym handlem, ty zwyrodniały zwierzę. Tak myślisz? — ironizuje Kathie. Naprawdę? — Głos jej podnosi się i nabrzmie-

wa histerycznie. — Tylko że ja ani myślę zaprzestawać. Ale dostałam ostatnią porcję kokainy od Batts'a, który powiedział, że mi więcej nie da ani „śniegu”, ani pieniędzy, ani wogóle... Bóg wie, co mam teraz z sobą zrobić i skąd wziąć „śniegu”. Jeżeli Batts mi go nie da. Nie mogę też znaleźć Bice. Onaby mi pomogła tylko że nie mogę jej znaleźć, a Batts grozi, że jeżeli nie będę trzymała języka za zębami, zamorduje mnie...

— No to trzymajże ten swój język za zębami! — przerywa Rita niechętnie. — Nic mnie to zresztą nie obchodzi, co będziesz robiła. Nie mam dla ciebie żadnego współczucia. Byłaś ostrzeżona. Ostrzegła się Smithy i ja próbowałam, ale to wszystko na nic się nie zdało. Chciałaś tylko łatwego życia. Jesteś zbyt leniwa, żeby pracować, a teraz, gdy okazało się, że nie potrafisz zarabiać na życie łatwym sposobem, kwiczyś, iak zarządne proszę. Rzuć Batts'a i strzeż się zakazanych procedurów, a lepiej postaraj się o jakieś zajęcie, a przedewszystkiem nie zżyjaj kokainy co wieczór. Już zaczynasz brzdącać...

— Mniejsza o to!... — Kathie zaczyna płakać. — Odczytaj się, Rita uczelwie mówię, ale muszę to zrobić stopniowo... — A teraz muszę mieć trochę „śniegu”, żeby wytrzymać, muszę koniecznie!... Pomóż mi Rita, moja kochana!... Nie mogę spać bez „śniegu”. Cały dzień nie powachałam kokainy i czuję się okropnie. To jest pierwszy dzień, w którym nie dostałam ani odrobiny, i to jest straszne. Mam ochotę rzucić się pod autobus. Czuję, że oszaleję, jeżeli nie dostanę „śniegu”. Wszędzie szukałam Batts'a i Bice, ale oni ukrywają się gdzieś spowodu aresztowania

(Ciąg dalszy nastąpi)

Polska w przekoju | Wieści ze świata

Rejsy statków polskich

M-S „Piłsudski”, który dn. 30 ub. m. wyjechał z Gdyni do Nowego Jorku, przybył tam dn. 9 bm o godz. 9 rano. Podróż statku miała przebieg zupełnie normalny, szybkość wynosiła przeciętnie 18 węzłów. W Nowym Jorku M-S „Piłsudski” pozostaje do dnia 11 bm.

S-S „Polonia” odszedł dn. 9 bm. z Konstanicy do Hajfy zabierając 492 pasażerów, w tym 365 emigrantów, udających się na stały pobyt do Palestyny.

Jeden warsztat rzemieślniczy na 100 mieszkańców

W Polsce istnieje 15 najliczniejszych, najbardziej typowych galezi rzemiosła. Obejmują one ok. 530 tys. warsztatów. Wśród nich na pierwszym miejscu znajduje się szewstwo — przeszło 53 tys. warsztatów, potem krawiectwo 52 tys., rzeźnictwo — 30,5 tys. warsztatów, wreszcie blacharstwo — 6 tys. warsztatów.

Skuteczna walka z żydami

Żydowski „Hajnt” donosi, że ludność żydowska z miasteczka Odrzwów pow. opoczyńskiego postanowiła Odrzwów opuścić, ponieważ nawet za pieniądze w okolicznych wioskach dostać żywności. Wobec tej sytuacji kilkadziesiąt rodzin żydowskich zamierza wyemigrować z miasteczka, udając się w poszukiwanie przychylniejszych stron.

Sensacyjna kradzież przy łożu umierającego

Prokuratura warszawska otrzymała sensacyjne doniesienie o kradzieży 160.000 zł.

W Warszawie przed dziesięcioma dniami zmarła bogata obywatelka ziemiska i działaczka społeczna, Anna Bove, zajmująca od wielu lat stanowisko prezesa Czerwonego Krzyża we Włocławku. Rodzina, która twierdzi, że po zmarłej pozostało 300.000 zł gotówką, zawiadomiła prokuraturę, że z pieniędzy tych w ostatnich dniach życia śp. Anny Bove, łączących przy niej w szpitalu, osoba, znajdująca się blisko zmarłej, zabrała 160.000 złotych.

W czasie dochodzenia wpłynęło nowe doniesienie, jakoby śp. Anna Bove została otruta. Zależnie od rezultatu wstępnego śledztwa, może być wydane zarządzenie ekshumacji zwłok zmarłej, dla dokonania ekspertyzy lekarskiej.

Wręczenie nagrody literackiej

W dniu 10 bm. odbyło się w ministerstwie oświaty uroczyste wręczenie nagrody literackiej ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego na r. 1935 w wysokości 5 tys. zł laureatce p. Zofii Nalkowskiej.

W uroczystości wzięli udział: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świątosławski, wiceminister ks. dr. Bronisław Żongolowicz, wiceminister prof. Konstanty Chyliński i członkowie sądu konkursowego prof. dr. Ujejski, naczelnik wydziału sztuki dr. Władysław Zawistowski i dr. Tadeusz Boy-Żeleński oraz dyrektor biura personalnego w ministerstwie oświaty dr. Zygmunt Kwiatkowski i radca Michał Rusinek.

Minister prof. Świątosławski, wręczając nagrodę laureatce, wygłosił przemówienie.

„Starokatolicka” fabryka rozwodów w świetle aktu oskarżenia

Warszawa, 11. I. — Niedługo po raz pierwszy osoby poszkodowane zwracały uwagę na występną działalność biura rozwodowego, które założył przywódca sekty t. zw. kościoła starokatolickiego, Władysław Faron. Udzielając rozwodów wszystkim zgłaszającym się, oczywiście bez jakiegokolwiek uprzedzenia, bez przeprowadzenia procesu rozwodowego, Faron naraził wiele osób na krzywdę moralną i straty materialne, gdyż władza państwowa i sądy nie mogły uznać ani rozwodów, ani ślubów faronowskich.

Z procesu rozwodowego Faron czerpał zyski pokątne. Interesenci wnosiли przy wyrabianiu rozwodu kilkadziesiąt złotych, a resztę spalali ratami miesięcznymi.

Akta śledztwa sądowego przeciwko Faronowi i innym funkcjonariuszom sekty obejmują 8 grubych tomów. Niebawem prokuratura sądu okręgowego sporządziła akt oskarżenia i w najbliższych miesiącach sprawa Farona znajdzie się na forum sądowym. (KAP.).

Wielkopolska rozkwitnie sadami

W związku z akcją parcelacyjną, prowadzoną przez wydział rolnictwa i reform rolnych urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, sadownictwo nasze wśród osadników na terenie Wielkopolski rozwija się coraz pomysłniej.

Wielkopolska Izba Rolnicza w okresie jesieni ubiegłego roku założyła na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego na obszarze Województwa Poznańskiego w 16 miejscowościach 267 sadów. Łącznie z sadami, założonymi w ubiegłych latach u osadników, ogólna ilość ich wynosi: 625. Sady w przeważającej ilości posiadają około 60 drzew w najlepszych odmianach doboru handlowego. Ujęcie akcji na zasadach handlowego sadownictwa, a więc grupowanie większej ilości drzew ograniczonej ilości odmian na większych przestrzeniach pozwoli, w przyszłości na racjonalną organizację zbytu owoców. Sady osadników znajdują się pod stałą opieką Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Przemysł sacharyny w openie samochodowej

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach znalazła się sprawa szalki przemysłniczej, trudniącej się przemysłem sacharynianym i kamieniem do zapalniczek z Niemiec do Polski. Na podstawie wywiadów ustaliła policja, że niejaki Stabik zatrudniony w charakterze szofera w koncernie Giesche w Katowicach systematycznie przemyca towary autem z Niemiec do Polski. Zarządzone obserwacje i w wyniku ich w dniu 17 kwietnia 1934 roku zatrzymano Stabika w czasie gdy wręczał towar swym spółnikom Bławatom i Kantorowi.

W czasie rewizji, przeprowadzonej w ich domu, znaleziono towar pochodzący z przemysłu. Następnego dnia dokonano rewizji w garażu firmy Giesche, przyczem, w pokoju Stabika znaleziono kilkadziesiąt kilogramów sacharyny. Ponadto ustalono, że opony samochodowe posiadały nacięcia, które służyły do ukrycia przemysłu, o czym świadczyły jeszcze białe proszki pochodzące od sacharyny.

Wszyscy oskarżeni o współudział w dokonywaniu przemysłu stanęli przed sądem. Oskarżeni, zamieszkali w Bytomiu, na rozprawie nie przybyli. Zastępowali ich obrońcy. Podesadnych bronił pleciu adwokatów.

Życie Wielkopolski

Poznań.

UROCZYSTOŚCI 7 P. A. G.

Uroczystości święta pułkowego 7 p. a. c'u w dn. 12 stycznia, na jaki nominację przypadała, przeniesiono na dzień dzisiejszy. 11 bm. Uroczystości te jednak obchodzone są w ściśle wewnętrznych ramach ze względu na nieukończoną jeszcze żałobę po zgonie śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Już 10 b. m. wieczorem odbył się w pułku capstrzyk, który był wstępem do właściwych uroczystości i wprowadzał specjalny, pełen wspomnień dawnych dni chwały i pięknych zamierzeń — nastrój.

11 bm. o godz. 10-ej w krytej nieładzkiej puł-

NOWE WŁADZE KOŁA CZWARTAKÓW POWST. WIELKOPOLSKICH

W środę, dnia 7 bm. odbyło się doroczne walne zebranie Koła Czwartaków Weteranów przy blisko 100 członków. Zebranie zajął prezes Wiktor Skotarczak, p. rez., witając przybyłych gości i po wstańców poszczególnych miejscowych kół. Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad przewodnictwo zebrania objął były sekretarz p. Roman Tyleżyński. Do prezydium zostali wybrani: pp. Ćwikła, Lemke i Łuczak. Sprawozdanie prezesa Skotarczaka wykazało pozytywną pracę Koła, której dowodem są ulokowania bezrobotnych członków na posady oraz w kilku miesiącach zakupiony sztandar, na który złożyli datki Korpus Oficerski, Podoficerski macierzystego 58 pułku piechoty oraz członkowie.

Świećne pod każdym względem sprawozdanie swe zakończył p. prezes Skotarczak apelem do powstańców, aby w dalszym ciągu pracowali dla dobra Polski. Następnie zdali ze swoich czynności sprawozdanie sekretarz p. Nowak i skarbnik Szrama. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej przez p. Urbana oraz po odczytaniu relacji przez p. Małachę w imieniu komitetu sztandarowego potoczyła się obszerna dyskusja nad temi sprawozdaniami, którą cechowała nadzwyczaj wielka znajomość sprawy. W dyskusji zabierali głos pp.

Zgoda angielsko-japońska?

Londyn, 8 I. — W depeszy z Tokio „Times” ogłasza następujące wyrażenia oficjalnych kół japońskich na temat stosunków angielsko-japońskich.

Japonia byłaby gotowa rokować na temat wszystkich aktualnych zagadnień dotyczących jej stosunków z imperium brytyjskim ale nie zgadza się na omawianie kwestii samych tylko Chin. Oprócz kwestii Chin, oraz zbrojen morskich istnieje wiele zagadnień, dotyczących Pacyfiku i imperium brytyjskiego.

Sa to przeważnie zagadnienia gospodarcze, imigracja do tych zagadnień nie należy. Sa to takie kwestie, jak prawo wjazdu kupców japońskich na terytoria brytyjskie, ograniczenia ze strony Australii wobec japońskich kupców wewn. Japonia gotowa jest podać ogólną dyskusję na temat wszystkich spraw, w których istnieje sprzeczność interesów pomiędzy Anglią oraz Japonią, ale uważa omawianie interesów angielskich i japońskich w Chinach odrębnie od innych zagadnień za bezcelowe.

Powódź pod Londynem

Londyn, 10. I. — W Lydney wielka ulewa i powódź zatopila stado bydła liczące 150 głów a w Southgate pod Londynem 16 domów stoj pod wodą. Komunikacja z okolicy jest odcięta.

„Gestapo” organizatorem kradzieży tajnych szyfrów sowieckich

Bratislava, 11. I. — W artykule zatytułowanym „Praga ośrodkiem podpalaczy bolszewickich”, „Slovak” komentuje sprawę kradzieży, dokonanej w poselstwie sowieckim w Pradze, stwierdzając, że wbrew urzędowym zapewnieniom, oprócz pieniędzy zostały skradzione również bardzo ważne dokumenty kompromitujące w najwyższym stopniu władze sowieckie.

Kradzież została zorganizowana przez niemiecką „Gestapo” i dokonana jej uras a Kozimowem agentka tej instytucji, która przestawiła swemu współnikowi pieniądze, a sama zabrała klucz do szuflady trzeciej międzynarodówki oraz wykaz agentów komunistycznych w kilku państwach Europy. Na podstawie tego wykazu dokonano nie tylko w Niemczech, lecz i w Jugosławii licznych aresztowań agentów bolszewickich, otrzymujących dyrektywy z poselstwa sowieckiego w Pradze.

Gandhi choruje



Przywódca indyjskiego ruchu niepodległościowego Gandhi poważnie zachorował. Tak że istnieje nawet obawa o jego życie. Gandhi cierpi na zbyt wysokie ciśnienie krwi.

Wielka afra spekulacyjna

Bruxela, 11. I. — Wykryto w Brukseli wielką afra spekulacyjną. M. in. spekulowano na akcjach kopalni „Sosnowiec”. Stwierdzono oszustwo na sumę 4 miliony franków.

Aresztowano 2 właścicieli kantorów wymiany w Brukseli i 2 w Paryżu.

Bohater mimowoli

Mor. Ostrawa, 11. I. — Stolarz Zapletal z Holizowa na Śląsku opawskim zginął w roku 1925 na froncie rosyjskim, poczem uznany został sądowo za zmarłego, a nazwisko jego wyryto na miejscowym pomniku dla poległych bohaterów.

Ku ogólnemu zdziwieniu w pierwszych dniach stycznia b. r. nadeszła od Zaplatała wiadomość że żyje i przebywa na Ukrainie. Wobec powyższego zarząd gminy zarządził natychmiastowe wymazanie jego nazwiska z pomnika dla poległych bohaterów.

Konowalec w Czechach

Bukareszt, 10. I. — Prasa rumuńska omawia akcje terrorystyczne ukraińców na Bukowinie. Twierdzi, że organizacje ukraińskie na Bukowinie pozostały pod kierownictwem p. Konowalca, który po wydaleniu go ze Szwajcarii zamieszkał w Niemczech w jednym z małych miasteczek w Czechosłowacji, skąd kieruje akcją terrorystyczną w Polsce Rumunii i Słowacji. Prasa domaga się w konkluzji ostrej interwencji władz, celem zlikwidowania tej antypaństwowej działalności, która w Polsce doprowadziła do zabójstwa m. in. Pierackiego.

Nieucieczne metody gdańskie w walce z polską walutą

Gdańsk, 11. I. — Jak wiadomo, rozesłany został do prasy gdańskiej komunikat, według którego na terenie w miasta rzekomo ukazał się m. in. fałszywa polska moneta 10, 5, 2 i 1-złotowych.

Ponieważ w instytucjach bankowych i innych, wykazujących w Gdańsku największy obieg polskich monet srebrnych i brązowych nie zanotowano w ostatnich tygodniach żadnego wypadku zatrzymania fałszyfikatorów monet polskich, „nachodzi przypuszczenie, że wersja ta rozpowszechniana jest celowo, aby ludność gdańską powstrzymać od posługiwania się walutą polską w tak dużym stopniu, jak to było dotąd.

SILNY NAPŁYW SEKCJARZY DO WIELKOPOLSKI

W ostatnich czasach daje się odczuć w całej Wielkopolsce wielki napływ nieznanych nikomu osobników, którzy sprzedają nierzadko pisma antyreligijne i godzące w wiarę chrześcijańską.

Osobnicy ci odwiedzają niemal wszystkie domy zachęcając mieszkańców do kupie-

nia niemoralnych pismideł o treści rzekomo religijnej.

Osobnikami tymi, jak się obecnie okazuje, są wysłannicy sekt badaczy pisma świętego. W niektórych miejscowościach policja przytrzymała sekciarzy, konfiskując im broszury i propagandowe ulotki.

W TROSCE O WYGLĄD I BEZPIECZEŃSTWO MIASTA

Wolsztyn. W ostatnim czasie ustawicznie słyszy się skargi obywateli, że oświetlenie miasta Wolsztyna jest niedostateczne. Skargi te są niestety w całej pełni uzasadnione. Ulice Gajewskich, Lipowa, Poznańska i Wschowska są stale pograżone w ciemnościach, podczas gdy na innych ulicach, czasami lampy świecą nawet rano w promieniach słońca. Obecne oświetlenie ulic utrudnia organom policyjnym nieźmiernie urządzenie i jest powodem licznych kradzieży w ostatnim czasie.

Jeszcze gorzej jest z chodnikami, o ile wogóle o takim może być mowa, przy ulicy Lipowej w kierunku cmentarza. Chodnik ten leży o wiele niżej od jezdni. Kamienie graniczne, stojące w środku chodnika nie zostały dotychczas spuszczone i stanowią podobnie jak i słupy telefoniczne w obecnym stanie poważną przeszkodę dla przechodniów nie tylko w nocy, ale nawet w czasie dnia, a przede wszystkim podczas pogrzebów i procesyj. Mimo, że miasto leży na utrzymanie licznych bezrobotnych, nie zdobyło się na wnie-

sienie choćby małego nasypu i splanowanie chodnika.

A jeżeli chodzi o rozbudowę miasta, to brak w tym kierunku zainteresowania, czego dowodem jest skandaliczny widok na nowowytbudowane domy przy głównej ulicy Lipowej. Mieszkańcy parterowych i piętrowych domów, oraz „chlewów mieszkalnych” i stodoł dowodzi o strasznej zaniedbania miasta. Coprawda miasto jest małe i ma nikłą ilość mieszkańców; nie stanowi to jeszcze o tem, by jako miasto powiatowe nie miało się z czasem powiększyć. Każdy rozumie, że w tym wypadku konieczny byłby plan zabudowania miasta, o który Zarząd Miejski winien się postarać nie tylko ze względów finansowych — podatku od placów budowlanych — i gospodarczych, ale także estetycznych, o ile chodzi o wygląd miasta.

Rozbudowa miasta daje pracę robotnikom i rzemieślnikom, zwiększa obrót kupców i zakładów miejskich oraz prowadzi do dobrobytu i sanacji gospodarki miejskiej, o co starać się powinny korporacje miejskie miasta Wolsztyna.

URZĘDNIKI GAZOWNI MIEJSKIEJ PRZYWŁASZCZYLI SOBIE 150 TYSIĘCY ZŁOTYCH

Bydgoszcz. Gazownia Miejska niera jakoś szczęścia do swoich pracowników. Niedawno kontroler ksiąg Czarniecki odpowiadał przed Sądem za nadużycia. Ostatnio w czwartek, 9. bm. toczył się proces o sprzeniewierzenie 152.606,99 złotych. Afera ta wyszła w ten sposób na jaw, że ksiązkowi Dutkiewicz, Wolnikowski, oraz inkasent gazowni Stróżyński dobrowolnie zgłosili się u prokuratora w obawie wykrycia ich nadużyć w związku z przeprowadzoną rewizją ksiąg w Gazowni Miejskiej w sprawie przeciwko Czarneckiemu. Było to na początku marca. Obecnie, w ub. czwartek oskarżeni stanęli przed Sądem Okręgowym.

Akt oskarżenia największą rolę oszukańcza przypisywał Wolnikowskiemu i Dutkiewiczowi. Defraudacje sięgały do 1926 r. Oszustwo Wolnikowskiego polegało na tem, że do podręcznej księgi kasy wpisywał sumy mniejsze od faktycznie wpłacanych a następnie wykorzystując chwilę nieobecności kasiera wybierał taką kwotę, o którą zmniejszył wpis do podręcznej księgi kasowej. Dutkiewicz zaś wiedząc o tem, przy przegłoszeniu sum z jednej strony na następną,

falszywie sumował wpisane na poszczególnych stronach kwoty. W ten sposób przywłaszczyli sobie w ciągu trzech lat 4 tys. zł. Ponieważ wydawało im się to mało, zakroili oszukańcza robotę na szerszą skalę i wciągnęli do współpracy inkasentów Stróżyńskiego, Górzyńskiego i Makowskiego, którzy wpłacali Wolnikowskiemu i Dutkiewiczowi pewne sumy. Buchalterzy zaś wpisywali do ksiąg odpowiednio fałszowane pozycje. Suma przywłaszczona wzrosła w ten sposób do 152.606,99 zł.

Po zeznaniu oskarżonych i dodatkowym wyjaśnieniu złożonym przez urzędnika gazowni Kijaka, oraz kontrolera ksiąg magistrackich Kamińskiego, zabrał głos prokurator Kłiszczyński, żądając surowego ukarania oskarżonych. Dłuższe przemówienie wygłosił adwokat p. mec dr. Sypniewski i p. mec Cieluch, poczem Sąd ogłosił po dłuższej naradzie wyrok, mianowicie Wolnikowski i Dutkiewicz zostali skazani po 4 lata więzienia Stróżyński na 3 lata Górzyński na 2 lata a Makowski na rok więzienia. Poza tem sąd orzekł dla wszystkich utratę praw obywatelskich i honorowych na 5 lat.

Niszczycielskie burze i powodzie w całej Europie

Berlin, 10. I — W całych Niemczech a zwłaszcza w prowincjach zachodnich temperatura nagle podskoczyła w górę. Ze wszystkich stron donoszą o opadach deszczowych. Śnieg topnieje, rzeki wzbierają. W Berlinie termometr wskazywał 9 stopni ciepła. W kilku miejscowościach Zachodnich Niemiec zanotowano niezwykle o tej porze burze. Ostrymiejszy sztorm szalał w Duesseldorfie. Grad wielkości gołębic iai powybijał szwby we wszystkich oknach wystawowych w wielkich domach towarowych w centrum miasta. Wichura zdarła dach z gmachu filharmonii. Katastrofa pociągnęła za sobą, jak dotąd 2 wypadki śmiertelne. 13 osób jest ciężko rannych. Wielkie kominy fabryczne zostały porwany. Wichura zwała też wielką hałę z parowozami. Na peryferiach miasta runęła hala jednej z fabryk. W obu wypadkach sa zabici i ciężko ranni.

Ofiary zniszczenia

Duesseldorf, 11. I. — Huragan zniszczył fabrykę w Oberkassel. Jest 8 rannych.

W porcie Heerdt zniszczył remizę parowozową. Jest jeden zabity i 2 rannych. W m. Bochalt runęła fabryka. Jest 1 zabity i 7 rannych.

Szybkość wiatru ponad 150 km na godzinę

Londyn, 11. I. — Nad Anglią szaleje gwałtowna burza. Komunikacja zarówno morską jak i lądową i powietrzną została przerwana. Przewozy telefoniczne i telegraficzne w znacznej części kraju są uszkodzone. Predkość wiatru wieczorem przewyższała 150 km. na godzinę.

Wobec gwałtowności burzy władze policyjne w Manchesterze zalecały wczoraj wieczorem mieszkańcom, by o ile możliwości nie opuszczali swych domów.

Naskutek deszczów. Tamiza ponownie wzbierała. Wielkie przestrzenie w hrabstwie Kent znalazły się pod wodą.

Zatopione stado bydła

Londyn, 11. I. — W Lydney (hr. Gloucester) wfelka ulewa i powódź zatopila stado bydła liczące 150 głów, a w Southgate (pod Londynem) 16 domów stoi pod wodą.

Komunikacja z okolicą jest odcięta.

Siła wichru wykołosiła pociąg

Buenos Aires, 11. I. — Niezwykłej siły cyklon, jakiego nie notowano od dłuższego czasu, wyrządził ogromne szkody materialne w prowincji Santiago del Estero.

Szczególnie ucierpiała miejscowość Gramilla, która uległa prawie doszczętnemu zniszczeniu. Siła wichru była tak wielka, że wykołosiła pociąg towarowy w pobliżu miejscowości Gramilla. Zerwane dachy z domów unosiły wicher na odległość przeszło 300 metrów.

Cyklon trwał zaledwie około 20 minut, po czym spadł deszcz tak ulewny, że zalał całą miejscowość Gramilla. Dwie osoby odniosły ciężkie obrażenia.

Cztery ofiary krzesła elektrycznego

Nowy Jork, 11. I. — Czterech młodych ludzi, w wieku około lat 20, zostało w dniu wczorajszym straconych na krześle elektrycznym, w więzieniu Sing-Sing.

PRZY GRYPIE

i przeziębieniu, w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, w bólach krzyża, stawów i mięśni stosuje się Tabletki Togal. Togal powoduje spadek temperatury. CENA ZŁ 1.50.

TOGAL PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

Przeżywali oni około roku w więzieniu, skazani za zabójstwo policjanta w jednym ze sklepów 5 Avenue.

Polak poślubił milionerkę amerykańską

Chicago, 11. I. — Tutejsza prasa polska donosi, że przebywający od lat kilkunastu w Ameryce p. Antoni Potocki, obywatel amerykański, ożenił się z milionerką tutejszą Gloria Griffiths.

KRANC — MOCNO OBNIŻYŁ CENY!!!



i daje możność nadzwyczaj taniego kupna. Na radioaparaty, radjosprzęt, patefony, płyty, żyrandole, żarówki i wszelkie materiały elektro-techniczne, rowery i przybory do tychże. Kto szuka kupna rzeczywiście taniego winien przedewszystkiem obejrzeć jego towary i zachęcać w gronie znajomych do zakupywania tylko w firmie;

Fr. Kranc Ostrów, ul. Raszkowska 14.
Telefon nr. 145

Zakłady radio - elektrotechniczne i przemysł rowerowy

MOJA REKLAMA!

Zanim kupisz któryś artykuł z wyżej wymienionych, sprawdź jakość towaru, ceny i wybór u mnie, obejrzanie i zwiedzenie składu nie obowiązuje kupna.

W OSTROWIE SKŁADAJCIE SWE OSZCZĘDNOŚCI:

Oszczędności złożone w K. K. O. powiatu ostrowskiego, zasilają życie gospodarcze w formie kredytu dla wszystkich stanów i zawodów miasta i powiatu ostrowskiego, przyczyniając się do walki z kryzysem i bezrobociem.

Składajcie Swe oszczędności
w

Komunalnej Kasie Oszczędności
powiatu ostrowskiego

w Ostrowie ul. Wrocławska 22 (gmach starostwa)
i w oddziale w Odolanowie

Węgiel - Drzewo - Brykiety - Koks

Przewóz towarów i mebli

W. GOŁAŚ

Ostrów, ul. Zdunowska 34/36 tel. 38
DO 28

HURTOWNIA ROLNICZO PIEKARSKA w Ostrowie

Wł. Jan i Roman Naderowie

Reprezentacja

Koncernu węglowego Robur w Katowicach

ofiaruje hurtownie i detalicznie

Węgiel — Make — Nawozy

POWÓZKA

elegancka

na wesela
i wszelkie
uroczystości

polecam

F-a A. Jasiński

Raszkowska 8
skład węgla

ZAKŁAD

krawiecki. Rynek 10 —
wkonuje wszelkie prace
wchodzące w zakres
krawiectwa tanio i solidnie.
Poszewca i poszewczak
futer. A Skrzynki
mistrz krawiecki.
DO 24

Wielki wybór! Ceny niskie!

Kupuj w firmie

Sklep Konfekcji Męskiej

właściciel Wincenty Mertka

Ostrów — ulica Raszkowska 1

Płaszcz - Palta

Ubrania - Kurtki

Spodnie i odzież zawodowa

Kino APOLLO

DZIŚ WIELKA PREMIERA!

Jedyna, niezrównana ulubienica
milionów

LILIANA HARVEY

w najlepszej i największej swej
kreacji w filmie p. t.

**ZAPROSZENIE
DO WALCA**

Przebojowe melodie!

Wspaniała wystawa!

Rozmach realizacji!

Muzyka oparta na nieśmiertelnych
motywach mistrza Webera!

NADPROGRAM TYGODNIK

Najtaniej i najskuteczniej

ogłasza się

w „**Ozienniku Ostrowskim**”

Wszelkie ofiary

na rzecz bezrobotnych

przyjmule Powiatowy Komitet Funduszu
Pracy przy Starostwie Powiatowym
w Ostrowie

Konto K. K. O. powiatu Nr. 189.

Telefon Nr. 91. DO 911

Sygnatura 1177/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru
Władysław Tęsiorowski, mający kancelarię w Ostrowie,
ul. St. Targowa 6, na podstawie art. 602 k p c podaje
do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia
1936 r. o godzinie 12-tej w Antoninie, pow. Ostrow
odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do
Ks. Michała Radziwiłła, składających się z 1 pianina
czarn. f-my „Fibiger”, oszacowanych na łączną sumę
zł 1400.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów, dnia 14 grudnia 1935 r.

WŁADYSŁAW TĘSIOROWSKI

Komornik.

Sygnatura 1257/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowie II rewiru
Władysław Tęsiorowski, mający kancelarię w Ostrowie,
ul. St. Targowa 6 na podstawie art. 602 k p c podaje
do publicznej wiadomości, że dnia 14 stycznia
1936 r. o godzinie 11 w Przygodzicach odbędzie się
1-sza licytacja ruchomości, należących do Piotra Lasoty,
składających się z 50 000 sztuk cegły, oszacowanych
na łączną sumę zł 1500.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Ostrów, dnia 14 grudnia 1935 r.

WŁADYSŁAW TĘSIOROWSKI

Komornik.

DO 29

OGŁOSZENIE

W dniu 19 stycznia 1936 r. popołudniu o godzinie
14-tej odbędzie się w Kuchni Kackiej pow. Ostrow
lokalu p. Hoffmanna publiczny przetarg wydzierżawie-
nia użytku polowania na terenie dawniejszego obszaru
dworskiego Niwki - Książce. Obszar liczy około
500 morg. Warunki dzierżawy zostaną przed termi-
nem ogłoszone.

DO 31

PRZEWODNICZĄCY SPÓŁKI ŁOWIECKIEJ

Walter.

Anodówki

baterie

latarki

i żarówki

poleca

hurtownie

detalicznie

Fr. Kranc

Ostrów

Raszkowska 14

Sprzedaje

HOTEL

z restauracją sprzedam,
zamienię na inny obiekt
w mniejszym mieście, e-
wentualnie wydzierżawię
Adr. w Redakcji DO 24.

MASZYNA

Remington do pisania ta-
nio do sprzedania Zgl.
DO 19

Kupna

CZĘŚCIOWE

urządzenie do składu ko-
lonjalnego z dobrym
stanem kupię St. Kału-
zny, Raszkowska 8
DO 21

Dzierżawy

SKŁAD

kolonialny i rzeźniczy z
mieszkaniami od zaraz
do wydzierżawienia. —
Zgl. Jan Świętoń Bisku-
pice Ołoboczne powiat
Ostrow. Dz O 102

Różne

CHIROMANTKA

przepowiada całego ży-
cia przeszłość, przysz-
łość przestrzega Kra-
szewskiego 1 — 13
DO. 99

Wolne

posady

KSIAŻKOWA

może się zgłosić. Oferty
z załączeniem odpisów
świadectw i fotografii
oraz podaniem warun-
ków do redakcji
DO 18

Szuka

posady

STENOTYPISTKA

stenografii polsko - nie-
miecką szuka posady. —
Zgłoszenia w Adm DO
nr. 8

Szwajcarskie zegarki

w nowoczesnych formach
z pierwszorzędnym fabryk

MODNE ZEGARY I BUDZIKI

WIELKI WYBÓR BIŻUTERJI

Ceny niskie

obsługa rzetelna i fachowa

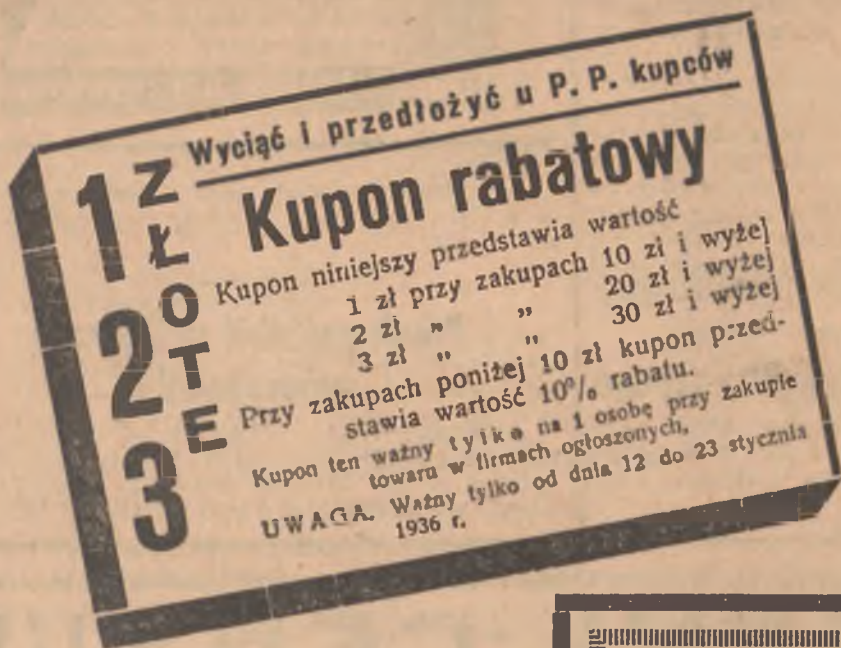
E. Bukowiecki

Ostrów Wlkp.

ulica Marszałka Piłsudskiego 11

KUPUJCIE W OSTROWIE

UWAGA! darmo CENNY KUPON
Dziesięć dni Taniości od 12 stycznia do 23 1936



Płaszcz, Suknie, Swetry
 po sezonie sprzedaje za bezcen

Magazyn Mód Warszawskich

Ostrów — Rynek 32

P
O
Ń
C
Z
O
C
H
Y

JEDWABIE I WEŁNY
KREPY, KAMGARNY
KORTY, SUKNA

i wszelkie dodatki krawieckie

„BŁAWAT”

wł. E. Paul

Ostrów - Wlkp., Rynek Nr. 26

Samochody - rowery - aparaty radiowe

artykuły elektrotechniczne — maszyny do szycia i pisanie — broń
 i amunicja — oryginalne części zamienne Ford i Chevrolet — oleje
 smary — benzyna

wszystko to możesz nabyć najkorzystniej w firmie

W. WENTZEL Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 14

P. CUSKE OSTROW
 RYNEK 2

Specjalny skład eleganckich artykułów męskich

poleca po znanych niskich cenach:

kapelusze welurowe, włosowe i filcowe,
 koszule frakowe, dzienne i nocne,
 czapki sportowe i szkolne, laski, parasole, skarpety,
 chusteczki,

krawaty, kołnierzyki i t. d.
 trykoty, po znacznej zniżce cenach, kamizelki,
 swetry, niedzwiadki.

Wszystko najnowszemu deseni.

Oddział II M. Pilsudskiego 13

MAGAZYN kapeluszy damskich — Bielizna damska
 Swetry — Pończochy — Rękawiczki — Apaszki.

Najtańsze źródło zakupów

w materiałach męskich, jedwabie,
 wełna, płótna, inletry, firany,
 towary krótkie, wszelkie dodatki
 krawieckie

w firmie **M. Pawłowski**
 Ostrów Wlkp., Kościelna 4

Wielka Tania Sprzedaż Poinwenturowa!!!

SZKŁA, porcelany, i fajansu oraz całkowita wyprzedaż łóżek żelaznych,
 lamp elektrycznych, kryształów, SPOWODU likwidacji tegoż działu.

A zatem proszę o realizowanie kuponów.

Andrzej Stawowy

Ostrów Wlkp., ul. Wrocławska 2.

H. i B. SERWA

Ostrów Wlkp. — Telefon 189

Skład żelaza,
 sprzętów kuchennych,
 broni i amunicji.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 201,809

Przekonajcie się!!!

Podarki ślubne
 najtaniej w firmie

„OZDOBA”

Specjalny skład szkła, porcelany
 i kryształów

Ostrów, ul. M. Pilsudskiego 11 (daw. Kolejowa)

MUROWANE!
 że najtańsze źródło zakupu artykułów męskich i towarów damskich
 jest u

ROMANA KASPRZAKA

Ostrów, Wrocławska 8 — Poznań, św. Marcin 19 (róg Ratajczaka)

DLA PAŃ:

bielizna jedwabna
 kombinacje jedwabne
 pończochy
 rękawiczki

parasole
 apaszki - szale jedwabne
 torebki
 biustonosze

Poleca:

kapelusze
 koszule białe i kolorowe
 krawaty angielskie.

DLA PANÓW:

rękawiczki skórkowe
 czapki — szale
 skarpetki
 kołnierzyki

Gorsety damskie wykonane według najnowszych modeli

Hallo! ZAKŁAD HALLO!
RADJO - ELEKTRYCZNY I PRZEMYSŁ ROWEROWY

poleca po cenach konkurencyjnych:

najnowsze RADJO — APARATY

(Philips'a, Elektra'a, Telefunken'a)

żyrandole oraz części elektrotechniczne, patefony, maszyny do szycia, rowery, wszelkie części zamienne do tychże i najnowsze nagrania płyt gramofonowych.

Wszystkie naprawy radio aparatów i t. p. wykonuje się pod kierownictwem sił fachowych

F-a J. JANOSIK - Ostrów

ulica Raszkowska nr. 4 — przy Rynku.

Kupujcie rowery „Orły”!

Nadzwyczajna
 wytrzymałość.

Tanie ceny.

Fachowa obsługa.

Części zapasowe na składzie.

M. Wieloch,

Ostrów Wlkp., Kaliska 3

NAJKORZYSTNIEJ ZAKUPISZ!

ŻELAZO narzędzia, okucia budowlane i do mebli

SPRZĘTY KUCHENNE

SZKŁO porcelanę, serwisy

LUDWIK OGRODOWSKI

OSTRÓW WLKP., RYNEK 25 — TEL. 173

ARTYKUŁY BUDOWLANE: JAK PAPE — SMOŁĘ — CEMENT — GIPS I T. P.

STAŁE NA SKŁADZIE

OKUCIA DO PIECY

Wielki wybór obuwia

męskiego - damskiego

dziecięcego

oraz obuwie ciepłe

ZAKUPISZ NAJTANIEJ

w firmie

FRANCISZEK WALCZAK

Ostrów — ulica Kaliska Nr. 1